

Andrzej Szabaciuk

Rosyjska mobilizacja wojenna w rok po dekreście Władimira Putina

21 września 2023 r. minął rok od czasu ogłoszenia przez Władimira Putina dekretu mobilizacyjnego, który obowiązuje do dziś. W jego konsekwencji ponad 400 tys. rosyjskich poborowych trafiło na Ukrainę. Jeszcze większa grupa osób zdecydowała się na wyjazd z państwa w obawie przed wysyłką na front. Z perspektywy czasu należy stwierdzić, że tzw. „częściowa” mobilizacja nie poprawiła w zasadniczy sposób sytuacji wojsk rosyjskich, które nie mogą poszczycić się znaczącymi sukcesami militarnymi w Ukrainie. Jej jedynym efektem było czasowe powstrzymanie kontrnatarcia sił ukraińskich, które szybko postępowało po spektakularnych sukcesach w obwodzie charkowskim i chersońskim latem i jesienią 2022 r.

Dekret mobilizacyjny i jego realizacja. Już w dniu ogłoszenia nowego dekretu Władimir Putin podkreślał, że wprowadza on „częściową” mobilizację, która będzie dotyczyła przede wszystkim osób z doświadczeniem wojskowym oraz specjalistów niezbędnych do kontynuowania działań zbrojnych w Ukrainie, m.in. kierowców, inżynierów z zakresu łączności, logistyki itp. ([„Komentarze IEŚ”, nr 692](#)). Ponieważ część punktów dekretu została utajniona, a władze nie informowały o szczegółach mobilizacji, niewiele wiadomo o tym, jak ona przebiegała, kogo w rzeczywistości dotyczyła i ile osób udało się w jej konsekwencji powołać. Wprawdzie minister obrony Siergiej Szojgu oświadczył, że w ramach mobilizacji do wojska trafiło ponad 300 tys. osób i w październiku została ona zakończona, jednak trudno zweryfikować te dane, a formalnie dekret mobilizacyjny nie przestał obowiązywać. Zgodnie z informacjami szefa ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR), gen. Kyryło Budanowa, Rosja powołała jesienią 2022 r. ok. 350 tys. osób i dodatkowo każdego miesiąca kolejne 20-22 tys. W wywiadzie dla Radia Swoboda z 25 sierpnia 2023 r. dawał on do zrozumienia, że Rosja planuje zmobilizować jeszcze 450 tys. osób, co wywołało dyskusję na temat ewentualnej nowej fali mobilizacji w Rosji. Pojawiają się także komentarze, które sugerują, że władze będą jednak preferowały kontynuowanie „cichej” mobilizacji oraz będą wywierały presję na poborowych, zachęcając ich do podpisywania dobrowolnych kontraktów z armią. Zgodnie ze słowami Władimira Putina z połowy września 2023 r., tylko od początku roku takie kontrakty miało podpisać ok. 300 tys. osób. W Dumie Państwowej pojawiały się głosy o konieczności zwiększenia liczby osób z kontraktem do 400 tys. do końca 2023 r.

Reforma systemu poboru. Duże obawy wśród Rosjan budzą zmiany prawne rozszerzające grupę osób objętych systemem poboru oraz przeniesionych do rezerwy. Zgodnie z przepisami z 24 lipca 2023 r. systematycznie będzie podnoszona górna granica wieku rezerwistów poszczególnych kategorii wojskowych – o jeden rok w latach 2024-2028. W ten sposób wiek pozostawania w rezerwie szeregowych i marynarzy wzrośnie w przypadku pierwszej kategorii poborowych z 35 do 40 lat, w przypadku drugiej kategorii z 45 do 50 lat, a trzeciej – z 50 do 55 lat. Przypisanie do kategorii zależy od rodzaju wojsk, w których odbywało się służbę, oraz posiadanego doświadczenia. Podwyższono także wiek pozostawania w rezerwie młodszych oficerów – z 55 do 60 lat, średniej rangi oficerów – z 60 do 65 lat oraz najwyższych rangą oficerów – z 65 do 70 lat.

4 sierpnia 2023 r. Władimir Putin zatwierdził zmiany w prawie, rozszerzające kategorię osób objętych obowiązkowym poborem. Od 1 stycznia 2024 r. zostaną nim objęci mężczyźni w wieku od 18 do 30 lat, zamiast wcześniejszych 27 lat. Ministerstwo Obrony szacuje, że w konsekwencji tych zmian uda się powołać do wojska dodatkowo 1,5 mln osób. Pierwotnie zmiany te miały być wprowadzane stopniowo i górny limit poboru podnoszony systematycznie co jeden rok, jednak w lipcu i sierpniu władze zdecydowały się na ich wprowadzenie bez okresu przejściowego.

Warto podkreślić, że z poboru i mobilizacji wyłączone są osoby, które na badaniu wojskowej komisji lekarskiej uzyskały kategorię D. W przypadku kategorii W (w ograniczonym stopniu zdolny do służby wojskowej) oraz

G (czasowo niezdatny do służby wojskowej) teoretycznie istnieje możliwość zmobilizowania takich osób. Z obowiązku mobilizacyjnego są zwolnieni także samotni ojcowie, których dziecko nie ukończyło 16 roku życia, ojcowie trójki dzieci, jeżeli wszystkie dzieci są w wieku poniżej 16 lat, a żona jest w co najmniej 22 tygodniu ciąży z czwartym dzieckiem, oraz ojcowie czwórki dzieci, jeżeli wszystkie dzieci są młodsze niż 16 lat. Mobilizacja nie obejmuje deputowanych Dumi Państwowej ani osób, które zamiast zasadniczej służby wojskowej przechodziły alternatywną służbę cywilną – w przypadku mobilizacji zostaną one skierowane do takiej służby. Wyłączone są z niej także osoby, które do 30 roku życia nie odbyły zasadniczej służby wojskowej, członkowie formacji ochotniczych, które „wypełniają zadania analogiczne do tych postawionych przed armią rosyjską”, studenci i doktoranci oraz informatycy pracujący w przedsiębiorstwach posiadających odpowiednią akredytację państwową.

Sankcje. Rozszerzenie grupy osób objętych poborem i wydłużenie wieku przebywania w rezerwie to nie jedyne działania, jakie podjęły władze Federacji Rosyjskiej w celu usprawnienia mobilizacji. Konieczne było także uszczelnienie systemu dostarczania wezwań do komisariatów wojskowych oraz wprowadzenie sankcji dla osób, które uchylają się od mobilizacji. W tym celu 11 kwietnia 2023 r. Duma Państwowa uchwaliła przepisy, w oparciu o które ma powstać elektroniczny rejestr poborowych (do 2025 r.). Ponadto ustawa zrównuje wezwanie elektroniczne z papierowym – wezwanie jest uznane za doręczone od momentu jego opublikowania na koncie osobistym na portalu „Gosusługi”. Z kolei wezwania w formie papierowej oraz te wysłane listem poleconym będą uważane za doręczone w dniu dotarcia listu. Jeżeli wezwanie nie zostanie doręczone na piśmie lub drogą elektroniczną, uznaje się, że zostało doręczone po upływie siedmiu dni od daty jego wpisania do rejestru wezwań.

Osoby, do których wysłano wezwanie, objęte zostają zakazem wyjazdu za granicę. Jeżeli nie pojawią się w komisariacie wojskowym w ciągu 20 dni od momentu wystawienia wezwania, będą wobec nich zastosowane „środki tymczasowe”. Zabronione będzie udzielanie im kredytów i pożyczek, rejestrowanie działalności gospodarczej, nabywanie przez nich nieruchomości i samochodów, a także prowadzenie pojazdów. Lokalne władze mogą rozszerzyć listę tych sankcji o ograniczenie wypłacania świadczeń socjalnych, zapomóg itp. Należy jednak podkreślić, że wraz ze stawieniem się w komisariacie wspomniane sankcje zostaną zniesione.

Od 1 października 2023 r. dziesięciokrotnie wzrośnie kara za niestawienie się w komisariacie wojskowym – z 3 tys. rubli do 30 tys. (ok. 1350 złotych). Kara do 500 tys. rubli (ponad 22 tys. złotych) może grozić także pracodawcom, którzy nie dopilnowali, aby ich pracownik zgłosił się w komisariacie wojskowym. Dodatkowo planowane jest zwiększenie kary za uchylanie się od mobilizacji – z 2 do 5 lat więzienia. Do tej pory karanie z tego tytułu było utrudnione z powodu braku możliwości skutecznego doręczenia poborowemu wezwania. Dlatego najczęściej za niestawienie się groziła kara administracyjna w wysokości 3 tys. rubli. Wraz ze zrównaniem w świetle prawa wezwania papierowego i elektronicznego problem ten został wyeliminowany.

Wnioski. Trwająca od ponad półtora roku rosyjska agresja na Ukrainę nie przelożyła się na osiągnięcie przez Rosję żadnego ze strategicznych założeń Władimira Putina i generuje coraz większe koszty gospodarcze oraz polityczne. Skuteczna obrona Ukrainy, możliwa dzięki wsparciu Zachodu, skutkuje znacznymi rosyjskimi stratami w sprzęcie i personelu wojskowym.

W pierwszych miesiącach wojny Rosja straciła znaczną część najbardziej doświadczonych i wyszkolonych jednostek wojskowych. Proces ich zastępowania, którego próbą było ogłoszenie dekretu mobilizacyjnego, nie przyniósł zdecydowanej zmiany jakościowej na froncie ukraińskim. Pomimo skierowania na Ukrainę kilkuset tysięcy zmobilizowanych, nie udało się przejąć inicjatywy strategicznej, a jedynie czasowo wyhamować kontrofensywę ukraińską. Walki o Bachmut obnażyły słabość rosyjskiej armii, która na najtrudniejszych odcinkach frontu musiała się posiłkować najemnikami z Grupy Wagnera. Rozpoczęta na wiosnę 2023 r. ukraińska kontrofensywa po raz kolejny pomogła Ukrainie przejąć inicjatywę.

Chcąc powstrzymać postępy wojsk ukraińskich, Rosja musi kontynuować pozyskiwanie rekruta oraz amunicji artyleryjskiej, a także uzupełniać straty w sprzęcie wojskowym. W tym celu prowadzi rozmowy m.in. z Koreą Północną czy Białorusią oraz reformuje system poboru i pozostawiania w rezerwie, chcąc zwiększyć grupę osób objętych tym obowiązkiem. W celu poprawy skuteczności tych działań rozszerzono system sankcji

przewidzianych dla osób uchylających się od mobilizacji. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy działania te stanowią przygotowanie do kolejnej fazy mobilizacji, czy też władze zdecydują się raczej na kontynuowanie tzw. „cichej” mobilizacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że świadczą one o tym, iż Rosja nie jest gotowa do ustępstw i przygotowuje się do długiej wojny na wyniszczenie z Ukrainą.